

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na kwartał pierwszy 1858, Styczeń, Luty, Marzec:

na miejscu : : : : : 3 zlr. 45 kr.

z pocztą : : : : : 4 zlr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Szwecya. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 29. grudnia. Prezes c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego pospiesza niniejszem zawiadomić, że w wykonaniu ustaw 24te ogólne zgromadzenie półroczne odbędzie się we Lwowie dnia 5. i następnym lutego 1858 roku, w gmachu Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, na które szanownych członków Towarzystwa uprzejmie zaprasza.

Podczas tego zgromadzenia odbędzie się posiedzenie sekcji ogrodniczej, jako też wystawa owoców, zbóż w ziarnie, warzyw i innych ziemioplodów. Miłośnicy ogrodnictwa i sadownictwa będą zatem mieć sposobność zastanowić się bliżej nad środkami dzwignienia w naszym kraju tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Zechę więc licznie się zgromadzić na to posiedzenie.

Gdy na rzezonem zgromadzeniu obok mających się przedłożyć rachunków Towarzystwa za rok 1857 i zdania sprawy z czynności Towarzystwa, wyłór Prezesa na trzecie sześciolate i 5 zastępców członków komitetu przypada; przeto jest do życzenia, aby te ważne czynności odbyły się w licznej i możliwej zgromadzeniu członków.

Prócz tego na posiedzeniach rzezonego zgromadzenia roztrąsane będą także przedmioty z gospodarstwa wiejskiego, w pytańiach następujących zawarte:

1. Jaka jest przyczyna, że Towarzystwa gospodarskie w ogólności a nasze w szczególności, tak mało znajdują u współobywateli uznania i poparcia, i jakby temu zaradzić można?

2. Jak należy urządzić gospodarstwo rolne tam, gdzie produkcya ziarna nie pokrywa kosztów wyplodu?

3. Jakimi płodami rolniczymi surowymi lub technicznie przerobionymi, może nasz kraj, przy zbliżającej się kolei żelaznej, z korzyścią współubiogać się na zagranicznych targach, a przeto których płodów rolniczych uprawa powinna, w zastosowaniu do gleby i strefy, przeważać w gospodarstwach krajowych?

4. Jaki inwentarz roboczy, konny czy wołowy, powinien przeważać w folwarcznych naszych gospodarstwach? Jakie są w jednym lub drugim razie korzyści i niekorzyści?

5. Czy uprawa roślin olejnych ze względu na użycie oleju do oświetlenia może być korzystną, przy upowszechnieniu światła gazowego, nafty, parafiny, stearyny, kamfny i t. d. W razie niekorzystnym tej uprawie, które z roślin olejnych dostarczają oleju na inne cele techniczne i jakie?

6. Jakich środków niezbyt kosztownych należałoby użyć, aby łąki samorodne, zamzone i podmokłe, do lepszego stanu urodzajności przyprowadzić?

7. Który gatunek anyżu, płaskaty ozimy czyli też okrągły letni delikatniejszy, klimatowi naszemu jest odpowiedniejszy? Jakie robiono w tym względzie doświadczenia, osobliwie na Podolu, gdzie uprawa płaskiego anyżu jest upowszechniona, okrągłego zaś prawie jeszcze nieznaną?

8. Gorzelnictwo, a poniekąd i cukrownictwo są u nas jedynymi przedsiębiorstwami rolniczymi. Cukrownictwo redukuje się prawie na jedną fabrykę — Tłumacką. Gorzelnictwo jest w przejściu z okresu dzierzawnego w okres czysto fabryczny. Jakim spo-

sobem można tym dwom przedsiębiorstwom nadać kierunek ścisłego związku z rolnictwem, zachowując potrzebne im udoskonalenie fabrycznego przedsiębiorstwa?

9. W najnowszych czasach zaczęto używać na karm dla bydła rogatego rozmaitych środków pokarmowych, które oddalają się od naturalnego sposobu karmienia zwierząt domowych. Czy nie dostrzeżono ztąd jakich chorób i czy używano jakich środków przeciw tym chorobom?

10. Jakich środków używano i z jakim skutkiem na niszczenie myszy polnych, które w niektórych okolicach w znacznej ilości pokazały się w bieżącym roku?

Dla sekcji Pomologicznej.

11. Jakimi środkami możnaby podnieść, rozpowszechnić i ulepszyć sadownictwo i ogrodnictwo w naszym kraju?

12. Jakim sposobem mają być zakładane szkółki drzew owocowych, aby w najkrótszym czasie mogły odpowiedzieć swemu przeznaczeniu, to jest dostarczyć największej ilości drzew owocowych?

13. Jakie nowo zaprowadzone warzywa, tak zwane z angielskiego turnipsu, okazały się w gospodarstwie wiejskiem o tyle korzystnymi, że uprawę ich na większy rozmiar można polecić bez narażenia rolnika na szkodę w nakładzie i pracy?

Ameryka.

(Stronnictwa w kongresie. — Budżet wydatków. — Skarcenie Indyan Pampa.)

Wasyngton, 8. grudnia. Otwarcie terażniejszego kongresu było tak spokojne, jak otwarcie poprzedniego burzliwe. Demokratyczny prezydent ma stanowczą większość. Z 62 członków w senacie należy 36 do demokracji, a 26 do opozycji. W izbie reprezentantów na 234 deputowanych przypada 128 demokratów, 92 republikanów, a 14 know-nothingów.

— Budżet wydatków na rok bieżący podano na 74,963,058 dolarów. Dnia 1. lipca b. r. znajdowało się w skarbie publicznym 17,710,114 dolarów. Przychody w ciągu kwartału od 1. lipca, po dzień 1. października wynosiły 20,929,819 dolarów. Przychody od 1. października b. r. po dzień 1. lipca przyszłego roku poją na 36,750,000 dolarów. Policzywszy razem przychód i znajdując się na dniu 1. lipca w skarbie przewyżkę w kwocie 17,710,114 dolarów, otrzymamy sumę 75,389,933 dolarów, z czego w końcu roku finansowego wyniknęła przewyżka 426,875 dolarów. Dług narodowy zmniejszono dnia 1. lipca na 29,060,386 dolarów, a później zredukowano go na 25,165,154 dolarów. W sprawozdaniu prosi sekretarz skarbu o upoważnienie do emisji bonów skarbowych w kwocie 20 milionów dolarów, które w wyznaczonym terminie i według przepisanej stopy procentowej spłacane będą. Chce jednakże tylko w razie potrzeby z tego upoważnienia zrobić użytek.

Buenos-Ayres, 1. listopada. Do *Courrier de Paris* pisać: Za zuchwałę napady uznano potrzebę ukarać Indyanów-Pampas przykładnie; jakoż pułkownik Mietre, szef granicy centralnej wystąpił naprzeciw nich na początku października, pognął w rozsypkę i zabrał im 40,000 sztuk bydła, które z okolic Santa-Fe uprowadzali. Indyanie utracili około 100 ludzi, a kilku z nich dostało się także w niewolę. Publicznie obwiniają tu Urquizę, że podniecił Indyan do tego napadu, i obwinienie to zdaje się być słuszne, jeżeli to prawda, że przy jednym z poległych Indyan znaleziono kartkę pisaną przez kogoś z eskorty tego generała.

Portugalia.

(Zaraza morowa ustała.)

Według doniesień wychodzącego w Madrycie dziennika *Las Hoyas* z 18. b. m. wydarzały się w Lizbonie tylko pojedyncze jeszcze wypadki febry. Jednak zdolny lekarz Dr. Lyons, wysłany od rządu angielskiego dla zbadania słabości w Lizbonie, oświadczył, że

zaraza powrócić może z wiosną, gdyż nie należy do rzędu tych zaraźliwych chorób, co przybywają z zagranicy, ale powstaje ze szkodliwych w mieście wyziewów.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 19. grudnia. Kortezy otworzy Jej Mość Królowa w własnej osobie, i spodziewają się, że na tę uroczystość przybędzie z księciem Asturyi. Zdaje się, że dnia 7. stycznia uda się Królowa z całą okazałością do kościoła Najświętszej Panny w Atocha. Wieczór odbędzie się pierwszy wielki nadworny bal.

Anglia.

(„Times“ o mianowaniu pana Brunow. — Polepszenie stosunków handlowych. — Spodziewane zmiany w gabinecie. — Dzienniki angielskie o poselstwie prezydenta Buchanana.)

Londyn, 24. grudnia. Dziennik *Times* donosi: Mianowanie posła Cesarza Rosyi przy dworze St. James w osobie pana Brunowa może być uważane jako polityczny wypadek nie bez pewnego znaczenia. Godność ambasadora od 1839 roku, gdy pan Brunow zastąpił hrabiego Pozzo di Borgo, nie była nadana żadnemu rosyjskiemu posłowi. Żaden polityk nie dokładał tyle starań pod względem utrzymania stosunków przyjaznych pomiędzy Anglią a Rosyą, ile pan Brunow, którego spotkał ten los, że w wilię nieprzyjaznych kroków musiał opuścić swoją posadę. A gdy obecnie powraca w najwyższej godności, jaką piastować może jakikolwiek poseł w kraju, może to posłużyć za jasny dowód najprzyjaźniejszego sposobu myślenia Cesarza Alexandra, a oraz słusznego oceniania stosunków, łączących obadwa kraje.

Dziennik *Globe* donosi w wczorajszym swoim artykule o 2giej godzinie po południu. — „Fundusze uciśnione chwilowo, stoją lepiej, gdyż wiadomość o odsieczy Luknowa wywołała powszechny ruch w handlu.“

— W stołecznych klubach politycznych upewniają z wszelką dobitnością, że prezydent kontroli indyjskiej sir Vernon Smith wystąpi z gabinetu jeszcze przed zebraniem się parlamentu. Na jego miejsce ma objąć zarząd spraw indyjskich sir Charles Wood, który raz już piastował ten urząd, i z nabytym doświadczeniem może obecnie w dwójnasób znaczenie wyświadczyć państwu przysługi, gdyż jak upewnia *Globe* zamierza rząd zaproponować w parlamencie zupełne uchylenie podwójnego rządu indyjskiego. Także i Lord Lansdowne zamyśla usunąć się z ministerium, nie mogąc dla nadto podeszłego wieku brać czynnego udziału w sprawach publicznych.

— Dziennik *Times* robi następujące uwagi co do poselstwa prezydenta Buchanana:

„Dla Amerykanina może dokument ten mieć wcale zwyczajne znaczenie, ale po drugiej stronie oceanu musi za to osobliwszą zwrócić na siebie uwagę, dotyka bowiem przesilenia finansowego i położenia środkowej Ameryki, tych dwóch ważnych kwestyi, które od niedawna mniej więcej zajmowały opinię publiczną. Przyczyny przesilenia widzi prezydent w walucie papierowej i systemie bankowym Stanów zjednoczonych. Słowa jego są przeto świetnym świadectwem dla naszej ustawy bankowej z r. 1844. Co do tonu, z jakim prezydent przemawia o angielsko-amerykańskich nieporozumieniach, nie mamy się wcale czego uskarżać. Pan Buchanan jest zanadto rozsądnym politykiem, aby zboczył od polityki pojednawczej wobec mocarstwa, z którym długie i trudne zamyśla rozpocząć układy. Wielu entuzjastów amerykańskich posuwało się tak dalece w swem zaślepieniu, że pragnąc na wszelki sposób rozszerzyć panowanie rzeczypospolitej dalej na południe, nie wahali się utrzymywać, że Ameryka sama bez naszego przyzwolenia może znieść przymierze Clayton-Bulwera; bo zdaniem ich każdy naród ma posiadać prawo przyrodzone, uwolnić się od każdego niekorzystnego przymierza, jest tylko uwolnić zarazem i przeciwną stronę od wszelkich dalszych zobowiązań. Pan Buchanan nie posuwa się tak daleko, żąda tylko, aby za obustronnem przyzwoleniem traktat ten unieważniono zupełnie, gdyż jak mniema nie odpowiada on ani widokom Anglii ani Ameryki. Co do tego punktu, myli się jednak p. Buchanan. Traktat z r. 1850 odpowiada całkiem naszym widokom, gotowimy też dopełniać najściślej wszystkich jego warunków, i trudno by nawet przypuścić, abyśmy go pozwolili zupełnie unieważnić, nie otrzymawszy rękojmi, że wszystkie jego ważniejsze warunki wejdą zaraz w przymierze nowe, nie mniej też, że wszystkie teraźniejsze nieporozumienia uchylą się raz na zawsze.“

Morning Post nie zgadza się także z ustępem poselstwa, odnoszącym się do spraw Ameryki środkowej. Píše też między innymi:

„Gabinet washingtonski odrzucił przymierze co do państwa Honduras nie z tego powodu, jaki wymienił p. Buchanan, ale dlatego jedynie, że przymierze to wzbraniało przywozić niewolników na wyspy zatoki. Rozszerzenie zaś niewolnictwa jest zasadą, do której na nieszczęście przywiązał się p. Buchanan, a zasada ta przyprowadzi zawsze do sporów w Kanazie i Ameryce środkowej. Można się jednak spodziewać, że sir W. G. Onseley, mając dostateczne pełnomocnictwo do wszystkich spraw odnoszących się do środkowej Ameryki, uchylili pomyślnie wszelkie nieporozumienia, jakich nabawiły sprzeczne wykłady przymierza Clayton-Bulwera.“

Francya.

(Uroczyste posiedzenie rady stanu. — Garkuchnie publiczne. — Dzienniki obżalowane.)

Paryż, 24. grudnia. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Cesarza uroczyste posiedzenie rady stanu. Głównym przedmiotem obrad było według dziennika *Pays* rozpoznawanie projektu co do asekuracji agronomicznych. Obok tego miano zajmować się także pewnym wnioskiem w sprawach giełdowych. Wniosek ten, wypracowany w osobnej komisji pod prezydencją prezydenta senatu i sądu kasacyjnego p. Troplong, modyfikuje nie tylko różne dotychczasowe przepisy ustawy giełdowej i handlowej, ale ma także położyć tamę dzisiejszym nieumiarkowanym spekulacjom giełdowym. Na przyszłość bowiem podpadną surowej karze wszystkie takie spekulacje giełdowe i handlowe, które nie opierają się na podstawach realnych np. na towarach, rentach, akcyach i gotowych kapitałach, tj. agenci wexlowi będą mogli zawierać nadal takie tylko interesa, gdzie w samej rzeczy nabywca otrzymuje coś do ręki. W jaki sposób wejdzie uchwała ta w wykonanie, trudno przewidzieć z góry.

— Oddział 2 pułku inżynierii odszedł w sile 50 żołnierza z Montpellier do Toulonu, aby odpłynąć do Chin. Wojska francuskie zajmą tę część Kantonu, w której znajdują się grunta, udzielone OO. Jezuitom z łaski Cesarza Kan-Hi.

— Dnia 21. grudnia otwarto 80 nowych oszczędnych garkuchni, założonych z rozkazu Cesarstwa, aby po najtańszych cenach zaopatrywać w żywność uboższe warstwy stolicy.

— Niektóre dzienniki zapewniają, że w dzień Nowego roku wyda Cesarz amnestyę na wszystkie przestępstwa prasy. Trudno oznaczyć, o ile prawdziwą jest ta wiadomość, pewna jednak że byłaby wielce pożądaną dziennikom. W tej chwili bowiem zostaje *La Presse* w zawieszaniu, *Siecle* i *Estafete* mają już po trzy ostrzeżenia, *Patrie*, *Gazette de France*, *Union* i *Revue de Paris* po dwa, *Spectateur*, *Charivari*, *Le journal de chemins de fer*, *Correspondant*, *Courrier de Paris* i *Univers* po jednemu. Jeden tylko *Journal de Debats* i półurzędowy *Pays* uniknęły dotychczas upomnienia. Bardzo znaczną jest także i liczba dzienników prowincjonalnych, ostrzeżonych jeden lub więcej razy.

Belgia.

(Czynności izby.)

Bruxela, 23. grudnia. Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu budżet komunikacji i dróg, równie jak kilka prowizorycznych kredytów jednogłośnie. Kilku członków nastawało przy tej sposobności na zaprowadzenie jednostajnej taxy listowej, nie zmieniającej wcale obecnych dochodów zakładów pocztowych. Pan Frère jednak odpowiedział, że z powodu świeżo zawartych pocztowych układów mogą pomniejszyć się łatwo dochody, zatem wypada w takim razie oczekiwać skutku. Kwestya demonetyzacyi francuskiego złota była od kilku członków, a osobliwie od pana Dumortier poruszana. Jutro odroczy izba aż do 13go przyszłego miesiąca swe posiedzenie.

Szwajcarya.

(Uregulowanie jeziora Bodensee.)

Ugodę względem uregulowania jeziora Bodensee, którą zawarła w sierpniu r. b. zebrana w Konstancyi konferencya nadbrzeżnych państw jeziora, mianowicie Austrii, Bawaryi, Wirtembergu, Badenu i Szwajcaryi, ratyfikowały już wszystkie państwa. Głównie potrzeba zawdzięczać gotowości Austrii, że przysłała do skutku ta ugoda, korzystna zresztą i dla samego miasta Konstancyi. Przytem nie można było obrać lepszej pory na to przedsięwzięcie, jak obecna, gdyż stan wody jeziora i Renu nie był już od niepamiętnych czasów tak niski, jak teraz, tak dalece, że już od kilku tygodni zawiesiły wszystkie paropływy z wyjątkiem „Renu“ żeglugę z Konstancyi do Szafhuzy, co zwykle bywało dopiero w miesiącu lutym.

Włochy.

(Otwarcie teatrów w Rzymie. — Żyły złota w Sabaudyi. — Trzęsienie ziemi w Neapolu z dziennika urzędowego.)

Z Rzymu donoszą: Minister spraw wewnętrznych Mons. Mertel zawiadamia delegatów, że Jego Świątobliwość Papież na bezpośrednią prośbę miasta zezwolił przedstawić teatr podczas nadchodzącego karnawału. To najwyższe zezwolenie jest także i teraz tylko na jeden rok ważne, i musi być po upływie tego czasu na nowo upraszane. Dzisiejszy okólnik upoważnia równocześnie delegatów, udzielać według własnego uznania także w innych porach roku pozwolenia do grania w teatrach. W każdym jednak razie mają pierwiej zasięgnąć pozwolenia duchownej (biskupiej) kuryi, i każde, mające odegrać się przedstawienie, mają pod ścisłą oddać cenzurę. — Tajemny konsystorz ma odbyć się w końcu bieżącego tygodnia. Liczba biskupów, których Jego Świątobliwość Papież ma potwierdzić, jest nadzwyczaj wielka.

Z Turynu donoszą, że w Sabaudyi odkryto kopalnię złota. Kopalnia ma znajdować się na ubocznej równinie Cheranu. Złoto ma się znajdować nie tylko w wielkiej obfitości, ale oraz czyste i szczerze.

Neapol, 19. grudnia. Urzędowy dziennik Obojga Sycylii donosi następujące szczegóły trzęsienia ziemi: W nocy z dnia 16. na 17. b. m. doznał Neapol dwa silne wstrząśnienia; pierwsze było o godzinie 10tej minucie 10tej, i trwało cztery do pięć sekund;

drugie w dwie minuty później, trwało 25 sekund. Drugie wstrząśnienie było tak mocne, że zastanowiło obadwa zegary na królewskim obserwatorium. Prócz tego były jeszcze dwa, ale bardzo lekkie wstrząśnienia pomiędzy 3. a 4. godziną rano, i trwały kilka sekund. Depesze z miast Caserta, Nola, Averso, Pozzuoli, Salerno i Avelino nadmieniają o tym samym wypadku i na wszystkich tych miejscach. W Principato Citeriore, Eboli i Campagna były dwa pierwsze uderzenia mocniejsze, jednak bez żadnego wypadku. Pawia doznała także trzęsienia ziemi, ale to nie pociągnęło za sobą żadnego nieszczęścia. W Castellamare otrzymało rany dwóch ludzi z gminu. Depesze, które otrzymano w Neapolu dnia 18go, donoszą, że pomiędzy Ebolą a Salą przerwano są telegraficzne komunikacje. Więzienie, koszary i inne budynki są uszkodzone; w Paduli zaważyło się sto domów; liczba zabitych nie jest wiadoma. Polla doznała strasznej klęski, i wielu ludzi jest nieszczęśliwych. W miastach Auletta, Petrosa i Caggiano zginęło kilka osób i zaważyło się wiele domów. W Salerno jest wiele domów uszkodzonych, a osobliwie dwa kościoły. Hotel „Intendenza“, koszary żandarmeryi, równie jak jedna wieża kościelna zaważyły się na przedmieściu. Ruiny zabiły dwie panie. W Campagna liczą wiele uszkodzonych domów, a pomiędzy innymi budynki niższej intendantury. Król dowiedziawszy się o tylu smutnych wypadkach, rozkazał swym urzędnikom wszędzie nieść pomoc; intendant otrzymał rozkaz udać się osobiście na miejsce uszkodzone, a gminy i prowincjonalne kasy upoważniono użyć swych funduszów na wsparcie nieszczęśliwych. Gminy dostarczą drzewa na budowę baraków.

Szwecya.

(Zmiany w konstytucyi zaprojektowane.)

Sztokholm, 18. grudnia. Wydział konstytucyjny zaproponował, jak donosi *Hamb. Korresp.*, zmianę reprezentacyjnego systemu szlachty w taki sposób, ażeby stan ten obierał z pomiędzy siebie podług dystryktów 70 reprezentantów. Uprawnionym do wyborów i obrania jest każdy szlachcic, który jest członkiem rodu wpisanego do księgi stanów, przez trzy ostatnie lata płacił podatek w państwie i posiada prawo obywatelstwa szwedzkiego. Wszyscy wyborcy mają równe głosy, i wybory odbywać się będą podług regulaminu izby stanów w obec przynależnego trybunału. Rozstrzygnięcie tej ważnej zmiany odłożyła szlachta do 10. stycznia; stan kapłański odrzucił ten wniosek bez głosowania, a włościanie i stan mieszczański przyjęli go chętnie, ostatni większością 32 głosów przeciw 9.

Rosya.

(Regulacja stosunków włościańskich.)

Dziennik *Nord* zamieszcza niektóre dokumenta odnoszące się do regulacji stosunków włościańskich w Rosyi. Pierwszy z nich, reskrypt cesarski do wojennego gubernatora Wilna i jeneralnego gubernatora Kowna i Grodna, jest dosłownie treści następującej:

„Komitety specjalne, ustanowione w guberniach wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, a złożone z marszałków szlachty i wielu innych właścicieli ziemskich, otrzymały zlecenie rozpoznać regulamin inwentarzów, prawomocne w tych prowincjach.

Obecnie minister spraw wewnętrznych podał do mojej wiadomości, jak dobre zamiary objawiły komitety co do włościan w tych trzech prowincjach.

Pochwalając zamiary tych reprezentantów szlachty gubernii wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej jako odpowiednie moim własnym życzeniom, upoważniam szlachtę tę od dnia dzisiejszego przystąpić do wypracowania środków potrzebnych do przeprowadzenia planów wyżej wspomnianych komitetów pod tym jednak warunkiem, aby ukończenie dzieła postępowało swobodnie, żeby nie ucierpiało na tem ekonomiczna organizacja, która istnieje obecnie co do szlacheckich posiadłości ziemskich.

W tym zamiarze rozkazuję:

1) W każdej z trzech wymienionych gubernii zawiąże się komitet wypracowania, a następnie powstanie jedna komisja jeneralna dla wszystkich trzech gubernii razem z siedzibą w Wilnie.

2) Każdy komitet ma pod przewodnictwem marszałka szlachty składać się z następujących członków: a) Z jednego właściciela ziemskiego na każdy okręg, wybieranego przez szlachtę i z grona szlachty; b) z dwóch członków, wybranych z koła najświetlejszych właścicieli ziemskich, których bezpośrednio zamianuje gubernator prowincyi.

Zaraz po swem ukonstytuowaniu się mają komitety prowincjonalne, każdy dla siebie z osobna odpowiednio wyrażonemu życzeniu reprezentantów szlachty zająć się wypracowaniem szczegółowego planu do ubezpieczenia i ulepszenia stosunków włościańskich w wymienionych prowincjach.

Podstawą tego planu będą następujące warunki:

1) Właściciel ziemski zatrzymuje swe prawa własności nad całym obszarem swej ziemi, ale włościanie pozostaną w posiadaniu swych domostw i zagrod, które wykupnem w pewnych oznaczonych terminach mogą nabyć na własność; przysłuża im także użytkowanie gruntu, jakiego potrzebują według stosunków lokalnych, ażeby zabezpieczyć swą egzystencję i odpowiedzieć swym powinnościami w obec państwa i dziedzica. Za to będą chłopcy obowiązani udzielić dziedzicowi wynagrodzenia, lub też odrabiać.

2) Wewnętrzne stosunki między włościanami i dziedzicami mają być w ten sposób uregulowane, aby zapewnione było i regularne wpływianie podatków i danin prowincjonalnych i serwitutów.

Rozwinięcie tych zasad z zastosowaniem się do lokalnych stosunków każdej z tych trzech prowincyi będzie zadaniem komitetów prowincjonalnych. Minister spraw wewnętrznych wyraził im już w tym względzie swe zdanie, a komitety mogą się podług tego zastosować w swych wypracowaniach.

Ukończywszy swe prace przedłożą je komitety komisji jeneralnej. Komisja ta wyda po wytrawnem rozpoznaniu propozycji komitetów prowincjonalnych, i po porównaniu tychże z wyrażonemi powyżej zasadami stanowcze swe zdanie w tym względzie, i ułoży projekt regulaminu dla tych trzech gubernii z wszystkimi stosownymi wyjątkami i zmianami.

Zalecając Ci czuwać i zarządzać w ogólności tem ważnem dziełem w guberniach wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, powierzonych twojej opiece, upoważniam Cię tak komitetom prowincjonalnym tych trzech gubernii, jako też komisji jeneralnej udzielać potrzebnych instrukcyi, aby zapewnić regularny postęp i skutek powierzonego im dzieła. Rządy prowincjonalne obowiązane są wspierać Cię w wykonywaniu niniejszego zadania. Projekt ułożony uchwałą komisji, jako też swoje własne uwagi nad tym przedmiotem nadeszlesz ministrowi spraw wewnętrznych, a ten przedłoży je mnie do potwierdzenia.

Podając szlachcie gubernii wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej środki do urzeczywistnienia swych dobrych zamiarów odpowiednio moim wyrażonym życzeniom, tuszę, że szlachta usprawiedliwi zaufanie, jakie w niej pokładam, i że za boską pomocą a światłem przyczynieniem się szlachty dzieło to pomyślnym uwieńczy się skutkiem.

Ty i rządy, poddane twoim rozkazom, będziecie czuwać nad tem, aby włościanie trwali w posłuszeństwie dla swych dziedziców, i nie dawali wiary żadnym zwodniczym insynuacyom i błędnym pogłoskom, jakieby mogły powstać przy tej sposobności.

Carskoje-seło, 20. listopada (2. grudnia) 1857.

Alexander.“

Księstwa Naddunajskie.

(Czynności Dywanu. — Nota do prezydenta Dywanu.)

Bukareszt. *Journal de Constantinople* donosi: „Dnia 27. listopada oddany został komisji internacyonalnej memoriał wołoskiego Dywanu *ad hoc*, zawierający życzenia tego zgromadzenia. Prezydent komisji, pan Richthofen, naradzał się w tej mierze z kolegami swymi, i wydał potem następującą notę do prezydenta Dywanu:

„Do jego Eminencyi Monsigra Nypou, metropolity Wołoszczyzny i t. d. Komisja internacyonalna przyjęła do wiadomości memoriał, który Wasza Eminencya wczoraj mi przedłożył. Uwagę jej zwrócił szczególnie na siebie ustęp, w którym oświadcza Dywan, że nie jest upoważniony rozważać spraw wewnętrznej administracyi, a oraz podaje powody tego postanowienia. Niewchodząc w ocenianie stanowiska, na jakim stawia się Dywan, uważa komisja za obowiązek, odwołać się szczególnie do treści pisma, które miałem zaszczyt przesłać panu na dniu 10. (22.) z. m., i zrobić uważnym Waszą Eminencyę, że na mocy stypulacyi traktatu z 30. marca niemoże kongres zebrać się pierwiej w Paryżu, dopokąd Dywany niedopełnią swego zadania. Przeto upraszam Waszą Eminencyę imieniem komisji internacyonalnej, donieść mi łaskawie, czy Dywan wołoski obstaje przy swoim postanowieniu, i czyli sądzi, że wyrażeniem ogólnych, w wspomnianym memoriale zawartych życzeń dopełni już swego mandatu. Zostaje i t. d.

Richthofen.

Bukareszt 16. (28.) listopada 1857.“

Azya.

(Stan rzeczy w Audzie.)

Co do właściwych powodów powstania w królestwie Audhy, przytacza dziennik *Times* następujący ciekawy list prywatny z Allahabadu z dnia 1. listopada:

Stan rzeczy w Audzie wymaga objaśnienia. Anglicy napotykają tu nie tylko opór wojskowy jak w Delhach i po innych punktach, ale także co gorsza opór narodowy. Przyszło zaś do tego w następujący sposób. Odżyła napróżd napowrót dawna kwestya Zemindarów, która już z czasów lorda Cornwallisa tak zacięte wywołała walki. W większej części Indyi zastaliśmy wyższą klasę właścicieli, poczytywanych także niekiedy za samych tylko dzierżawców dziedzicznych, którzy posiadając znaczne obszary ziemi, odpowiadali zarazem za dochody państwa, i panowali nad prostymi uprawiaczami ziemi. Uprawiacze ci zważyli się *Reyoci*, owi właściciele ziemscy *Zemindarowie* a ich posiadłości *Zemindari*. Słowo *Zemindari* pochodzi z perskiego od *Zeman* — ziemia. W Bengalii przyznano wszystkim posiadaczom ich prawa dziedziczne, a poddanych im rolników *Reyotów* pozostawiono na dawnym stosunku. Nie tak w północno-zachodnich prowincjach, tam ujęto w ogóle przywileja podobnym właścicielom, zżąd mnogie powstały pretensje do rządu, bo *Zemindarowie* zwani *Tulukdarami* w północno-zachodnich stronach obstawali zawzięcie przy swoich prawach. Sądy cywilne zawyrokowały nawet o niektórych wypadkach na korzyść tych właścicieli i przyznały im niejaki procenta w wynagrodzeniu strat poniesionych. W Audzie było najwięcej podobnych *Tulukdarów*. Cały prawie kraj rozpadał się na znaczne posiadłości *zemindarskie*, a lubo panował w królestwie rząd mahometański, byli wszyscy *Tulukdarowie* wyznania indyjskiego sami przewodzący krajowi. Polegając na

swych odwiecznych prawach, poczytywali się oni za panów lenniczych reytów a wasalów rządowych, i używając wielkiej powagi u krajowców podnosili nieraz bunt przeciw zwierzchniej władzy. Mieli też swe własne grody i działa, tudzież swych własnych żołnierzy. W obec ich przywilejów były prawa własności samych poddanych o wiele słabsze i niepewniejsze niż w tych wsiach, które należały bezpośrednio do rządu. Obejmując kraj w nasze posiadanie, nie widzieliśmy sami jak sobie postąpić z temi posiadłościami. Tulukdarowie znajdowali się w posiadaniu w pełni swej siły i powagi, gminy przywykły były do swego poddaństwa i nie dopominały się o wyzwolenie. W innych północno-zachodnich prowincjach mianowicie w Pendzabie oświadczył się departament dochodów skarbowych na korzyść gmin, złamał zaś weszli urzędnicy do Audhy. Nie wiem nic dokładnego, w jaki sposób uregulowano administrację nowego kraju, jak mówią jednak usunięto zaraz Tulakdarów z ich stanowisk zwierzchnich i poddano gminy pod bezpośrednie władztwo rządu. Wkrótce potem wybuchło powstanie. Zemindarowie sprzyjali nam osobiście w pierwszych początkach. Sato w swoim sposobie ludzie honoru, nie pochwalają bynajmniej okrucieństw motłochu, i przyjsć w pomoc każdemu, ktokolwiek tego zażąda, poczytują za świętą swą powinność. Nikt tyłu Europejczykom nie uratował życia, co oni. Panowanie angielskie za krótkie było dotychczas w Audzie, aby z jednej strony złamać przewagę Tulukdarów a z drugiej znowu podnieść do tego stopnia gminy, aby poznały choć w niejkiej części swoje prawa, zaraz też na pierwszy wybuch powstania weszli Tulukdarowie w swoje dawne posiadania, znachodząc u swych poddanych jak największą zyczliwość. W ten sposób powasnili się Tulukdarowie z rządem angielskim, a raz skompromitowani musieli się smutnych obawiać następności, sądząc z surowości Anglików w Allahabadzie i Cawnporze. Nim generał Havelok podjął swoją pierwszą niepomyślną wyprawę pod Luknow, chwiali się jeszcze w niepewności, lecz potem oświadczyli się już za rokoszem bez wszelkiego wahania. Na czele wszystkich takich zkonfederowanych przewodźców indyjskich stoi Radza Man Sing. Tulukdarowie też z swemi licznymi drużynami są obecnie główną armią nieprzyjacielską pod Luknowem. Man Sing nie chce nic wiedzieć o Sepojach, którzy tak znacznego domagały się żołdu, ale na czele 20.000 ludzi oblega Haveloka na własną rękę. Za nim stoją pod bronią wszystkie inne wojownicze szczepy audhyjskie, a pewna jest, że w tej chwili nie mamy żadnych przyjaciół w całym królestwie. Teraz słyhać, że generał sir James Outram wszczął układy z Man Singem.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 24. grudnia. Stan zdrowia arcybiskupa polepszył się od wczorajszego wieczora, ale lewy bok jest zawsze jeszcze sparalizowany.

Paryż, 26. grudnia. Rada bankowa oznaczyła dywidendę akcyi banku francuskiego na 87 franków. — Renta 3% 67.80.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 29. grudnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 281 sztuk, mianowicie z Rozdolu 6 stad po 10, 22, 14, 15, 18 i 10 szt., z Szerca 14 szt., z Bursztyna 2 stada po 18 i 10 szt., z Witkowa 16 szt., z Karan 30 szt., z Dawidowa 2 stada po 20 i 22 szt., z Krzywczyc 23 szt., z Brzeżan 28 szt., z Koligóry 10 szt. i Brzozdowiec 11 szt. Z tej liczby sprzedano, jak nam donoszą, na targu 112 szt. na potrzeb miasta i płacono za woła mogącego ważyć 230 \mathcal{H} mięsa i 26 \mathcal{H} łożu, 39r. 36kr. sztuka zaś, którą szacowano na 300 \mathcal{H} mięsa i 36 \mathcal{H} łożu, kosztowała 49r. 47kr. do 53r. m. k.

KRONIKA.

Z Neapolu donoszą: Wsuszenie jeziora Fucino w Abruzzach, jest za nadto wielkie dzieło, by nie zasługiwało na obszerniejsze opisanie. Prace przygotowawcze zajmują w tej ludnej prowincyi do dwóch tysięcy ludzi, za to daleko więcej ich znajdzie tam zatrudnienie i wyżywienie, gdy po wysuszeniu zyskana ziemia pójdzie pod uprawę. Wprawdzie ubolewają, że znika to wspaniałe, lasem otoczone i najpiękniejszy widok dające jezioro, którego brzegi zamieszkują nietylko dziki i jelenie, ale niedźwiedzie i wilki; ale niezastanowiono się nad tem, że właśnie to jezioro było niegdyś najurodzajniejszą równiną na wzgórzach Marsów krajiny, którą tysiące zamieszkiwało ludzi, i na której stały miasta Waleria, Archippe i Pennae. Podchodząca ciągle masa wód pochłonięła te miasta. Dziś można jeszcze rozpoznać na dnie jeziora, a szczególnie w Waleryi na wpół porozpadane domy, a nawet ulice i place. Miaścizku Acvezzano, leżącemu przy samym brzegu jeziora, ten sam zagraża los, gdyż jeżeli nie wysuszą jeziora spieszenie, może paść łatwo ofiarą powodzi. Piscino, Aureo, Musino i inne górskie potoki wpadają do jeziora nie mającego żadnego innego ujścia jak tylko podziemny tunel, który Cesarz Claudiusz kazał przebiec z niewypowiedzianym kosztem wskroś góry Salwiano i inne przypierające palentyńskie wzgórze. Ten tunel jednak jest za wązki, aby wszystkie wody wpadających do jeziora potoków mógł wprowadzić do Liris. Nareszcie leży za wysoko, aby mógł wysuszyć jezioro, co zapewne nawet nie było zamiarem Claudiusza, gdyż on jak się zdaje chciał tylko przeszkodzić ciąglemu podnoszeniu

Kurs lwowski.

Dnia 29. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	4	49	4	52
Półimperyal zł. rosyjski	8	19	8	24
Rubel srebrny rosyjski	1	37	1	38
Talar pruski	1	33 $\frac{1}{2}$	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	78	—	78	30
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	77	7	77	36
5% Pożyczka narodowa	82	40	83	24

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% 80 $\frac{1}{10}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 70 $\frac{3}{8}$; 4% 63 $\frac{1}{8}$; z r. 1850 — 3% ; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —. — Losy z r. 1834 za 1000 złr. — ; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 984. — Akcyje kolei półn. 1810 Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 531. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr 585 złr.

Amsterdam l. 2 m. 88 $\frac{1}{4}$, Augsburg 106 $\frac{3}{4}$ 3 m. — Genua — l. 2 m. Frankfurt 105 $\frac{7}{8}$ 2 m. — Hamburg 78 $\frac{1}{2}$ 2 m. — Liwurna 104 2 m. Londyn 10—18. 2 m. Medyolan 105. Marsylia 123. Paryż 123 $\frac{1}{2}$. Bukareszt 269. — Konstantynopol 472. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 $\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; — defto galicyjskie 77 $\frac{1}{4}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 108 $\frac{1}{4}$. Pożyczka narodowa —. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 301 fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 217 $\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej —. Akcyje kolei nadciśkiej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. grudnia.

Zajechali do Hotelu Rosyjskiego:

PP. Rojowski Felix, z Cieszanowa. — Niezabitowski Napolon, z Nakła. — Zaremba Bolesław, z Oskrzyszyniec.

Zajechał do hotelu Langa.

Pan Jakubenz Jakób, z Francyi.

Zajechał do Hotelu Angielskiego:

PP. Dąbrowski Maryan, z Podhajec. — Lityński Dawid, z Mołdawii. — Hohendorf Eust., z Bara.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. grudnia.

PP. Bogdanowicz Maxymilian, do Przemiółek. — Czajkowski Hip., do Dydiatycz. — Dombki Ant., do Kijowa. — Hr. Baworowski Józ., do Kopeczyniec. — Łodyński Stanisław do Milatyna. — Zadurowicz Adolf, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. i 27. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	322.28	+ 2.7°	89.0	zachodni	sil. deszcz
2. god. popol.	321.80	+ 2.9°	85.3	"	" " "
10. god. wiecz.	322.48	+ 1.0°	85.8	"	" " pochmurno
Wysokość deszczu 2...52.					
7. god. zrana	322.99	+ 0.3°	90.2	północny	mier. śnieg
2. god. popol.	324.12	+ 0.5°	85.6	"	" " " "
10. god. wiecz.	325.89	- 1.5°	87.9	"	" " " " pochmurno
Wysokość śniegu 14...					

T E A T R.

Dziś komedia polska: „Niech jedzie na wieś.“

Rozmaitości nr. 52.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- 1) Mikołaja Kopernika portrety i wizerunki. Przez F. Łobeskiego.
- 2) Zbiory archiwalne: List Jakuba Ludwika Królewicza Polskiego. Re-skrypt Króla Jana Derszymonowiczowi i Augustynowiczowi. Libertacya Ormian lwowskich przez Rewerę Potockiego.
- 3) Wspomnienia z opery paryskiej.
- 4) Różne sekreta.